

Dr John Oswalt, Kings, sesja 13

1 Królewska 16

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Kontynuujemy studiowanie ksiąg Królewskich.

Zacznijmy od modlitwy.

Nasz Niebieski Ojciec, dziękujemy Ci za Twoją obecność przy nas we wszystkim. Dziękujemy, że jesteście z nami w trudnościach. Dziękujemy, że jesteście z nami w radości. Dziękujemy Wam szczególnie za to, że jesteście obecni z nami w Jezusie Chrystusie przez Ducha Świętego.

Dziękujemy, że przez swój krzyż umożliwiłeś zamieszkanie w nas. Dziękujemy, że dzięki Twoim słowom wszystko to zostało nam wyjaśnione. I modlimy się, abyś po raz kolejny nas zainspirował, zainspirował mnie, nauczyciela, zainspirował wszystkich, którzy słuchają i uczestniczą.

Spraw, Ojciec, abyśmy dzięki temu, że wspólnie spędzamy ten czas, mogli lepiej żyć dla Ciebie, przez Ciebie i w Tobie. Dziękuję. W Twoje imię modlimy się. Amen.

Dzisiaj przyjrzymy się 15 i 16 rozdziałom 1 Księgi Królewskiej. Kontynuujemy omawianie okresu pomiędzy śmiercią Salomona, około 930 rpn, a koronacją Achaba, około 874 rpn.

Zatem rozdziały 13, 14, 15 i 16 omawiają około 55 lat. W tym czasie Asa był przede wszystkim królem Judy. Był Roboam i jego syn Abijasz.

Ale to był stosunkowo krótki czas. Przez większą część tego okresu Asa był królem Judy. Podczas swego 41-letniego panowania Asa zdołał ustanowić solidne podstawy królestwa Judy.

W tym samym okresie Izrael, królestwo północne, przeżył wzlot i upadek czterech różnych dynastii. Cztery różne rodziny rządzące. Jeden po drugim byli zabijani i zastępowani przez inną dynastię.

Wreszcie, wraz z zapoczątkowaniem przez Omriego czwartej dynastii, trwającej od około 885 do 874 roku, wydaje się, że w północnym królestwie zaprowadzono pewien porządek i stabilność. W rozdziale 17 rozpoczyna się historia Eliasza, który przeciął Elizeusza. Teraz robię to celowo.

Nie mówię Eliaz i Elizeusz, ale Eliaz/Elizeusz. Ponieważ tak naprawdę jest to jedna służba prorocza, która istnieje od 85 lat, ale ma dwa różne głosy.

Głos Eliasza i głos Elizeusza. Ale w zasadzie jest to jedna służba prorocza. Rozciąga się od 1. Król. 17 aż do 2. Król. 13.

I do tego właśnie okresu zmierzamy dzisiaj w naszych badaniach. W rozdziale 15, wersecie 24 powiedziano dwie rzeczy o królu Baszy. Przepraszam, 34.

Czynił to, co złe w oczach Pana, i chodził drogą Jeroboama, i swoim grzechem doprowadził do grzechu Izraela. To jest 15:34 – Dwie rzeczy.

Czynił zło w oczach Pana i chodził drogą Jeroboama i w jego grzechu, do którego doprowadził Izraela do grzechu. Zwróćcie uwagę, czy istnieje różnica pomiędzy tymi dwoma stwierdzeniami? Czy jest różnica pomiędzy stwierdzeniem, że uczynił to, co złe w oczach Pana, a chodzeniem drogą Jeroboama i jego grzechem, do którego doprowadził Izrael do grzechu? Cóż, myślę, że są naprawdę synonimami. Tak naprawdę mówią dwie podobne rzeczy i podchodzą do problemu z dwóch stron.

Z jednej strony to, co Jeroboam przede wszystkim zrobił, aby zrobić złote byki i umieścić je w Betel na południu i w Dan na północy, to znaczy dopuścić się bałwochwalstwa, było z pewnością złe w oczach Pana, a tym samym dla zmienić święty kalendarz, przesuwając święta o miesiąc i inaugurując kapłanów, którzy nie byli z rodu Aarona. Zaprawdę, te rzeczy były złe w oczach Pana. Ale myślę, że mówimy o dwóch rzeczach.

Dlaczego to, co uczynił Jeroboam, jest złe? Mylą się, ponieważ Pan mówi, że się mylą. To jest podstawowa kwestia w Biblii. Bóg, władca wszechświata, ma prawo powiedzieć: to jest słuszne, to jest dobre, to jest złe, to jest złe.

A teraz, co jest dobre, a co złe? Co jest dobre i złe? Dobre jest to, co jest zgodne z Bożymi celami stworzenia i sposobem, w jaki stworzył świat. Złe jest to, co nie jest zgodne z Jego celami stworzenia i sposobem, w jaki stworzył świat. Aby nie było problemu, czy istnieje jakiś wieczny standard dobra i zła, do którego Bóg się dostosowuje? NIE.

Nie. Dobro i zło dostosowują się do Jahwe. Zatem to, co uczynił Jeroboam, było złe, ponieważ było złe w oczach Jehowy.

I możemy to uwzględnić w naszym życiu. Pytanie nie brzmi tylko: czy postępuję dobrze, czy źle? Pytanie brzmi: czy podobam się Jehowie? Czy robię to, do czego nakazał mi mój stwórca? Czy żyję według jego standardów, które on wbudował w naturę rzeczywistości? Zatem tak, Jeroboam dopuścił się zła, tworząc bożki, ale oni się mylili, ponieważ byli źli w oczach Jehowy. Zatem problem nie polega, powtarzam, czy jestem dobrym człowiekiem? Czy postępuję właściwie? Nie, pytanie brzmi: czy podobam się mojemu zbawicielowi? Czy podobam się mojemu stwórcy? Czy

funkcjonuję tak, jak On chce, żebym funkcjonował? Zatem pod całą moralnością kryje się relacja.

Często w naszym społeczeństwie próbowaliśmy je rozdzielić. Próbowaliśmy powiedzieć: cóż, jest dobro i zło. Ale zauważcie, co się między nami wydarzyło.

Dobro i zło ulegają ciągłej erozji. Cóż, mówisz, że to prawda. Nie sądzę, że to w porządku.

Mówisz, że to źle. Nie sądzę, że to coś złego. Kto może powiedzieć, co jest dobre, a co złe? Nikt.

Dlaczego? Ponieważ straciliśmy więź z naszym Stwórcą. To on decyduje, co jest dobre, a co złe, nie ty i ja. Zatem to stwierdzenie widzieliśmy już w życiu Nadaba, syna Jeroboama, i zobaczymy je teraz w przypadku każdego kolejnego króla Izraela.

18 z nich. Każdy z nich zostanie powiedziane. Czynili zło w oczach Pana.

I szli drogą Jeroboama. O mój. Mówiłem to już wcześniej, ale chcę to powiedzieć jeszcze raz.

Co za straszna, straszna droga. Jeroboam był przeznaczony dla wszystkich swoich następców. Wszyscy postępowali według tego schematu.

I niczym się od tego nie różnili. Teraz, wraz z Baashą, mamy po raz pierwszy istotnego króla. Mówiono nam, że rządził przez 24 lata.

Stworzył Asie problemy w swojej administracji ze względu na siłę swoich rządów na północy. To jest w rozdziale 15, wersety 16 do 21. Ale ta reguła 24 lat została odrzucona w bardzo niewielu słowach.

Będzie to prawdą w przypadku kilku bardziej znaczących królów, z których najważniejszym jest Omri, na którym zakończymy. Teraz pytanie, czy to jest sprawiedliwe? To znaczy, czy nie zasługiwałby na więcej dyskusji, niż mu zaoferowano, gdyby rządził przez 24 lata i najwyraźniej był dość znaczącym i znaczącym królem? Cóż, pytanie brzmi: na jakiej podstawie król jest osądzany w księgach królewskich? Czy ocenia się go na podstawie jego rządów, na podstawie jego rządu, na podstawie jego osiągnięć militarnych? Odpowiedź brzmi: nie. NIE.

Na podstawie czego sądzą ci królowie? Są sądzeni przede wszystkim na podstawie tego, czy byli lojalni wobec Jahwe ponad wszystko inne. Po drugie, czy uczynili bożki Jahwe lub innego boga? Po trzecie, czy dotrzymali przymierza, a zwłaszcza jego konsekwencji w odniesieniu do sposobu, w jaki traktowali bezbronnych? To jest podstawa wyroku. I na tej podstawie można stwierdzić, że 24 lata Baashy były

oszałamiającą porażką. nie wiemy ; nie jest powiedziane dokładnie, czy był nielojalny wobec Jahwe, czy nie, ale wiemy na pewno, że stworzył bożki.

To właśnie uczynił Jeroboam i taką drogą szła Basza. Dlaczego tworzenie bożków jest takim grzechem? Rozmawialiśmy o tym już wcześniej i porozmawiamy o tym jeszcze raz. Uczynienie Boga częścią tego świata oznacza uczynienie go całkowicie bezradnym.

Ten świat pojawił się znikąd i donikąd nie zmierza, jeśli weźmiemy go wyłącznie na siebie. Ten świat nie może się sam uratować. Ten świat jest bez celu.

Ten świat nie ma sensu. To właśnie stało się z naszą kulturą. Wypędzając z tego Jahwe, skazaliśmy się na bezsens i bezcelowość.

Uczyńcie Jahwe bożkiem, a nie będzie już Bogiem transcendentnym, stojącym poza tym światem, który celowo go stworzył, który prowadzi go do wyznaczonego celu i który wzywa nas do relacji z Nim. Bałwochwaltwo ma więc zabójcze znaczenie. I na tej podstawie Basha poniosła porażkę.

Teraz możemy zadać sobie pytanie, czy to sprawiedliwe? Czy to sprawiedliwe, że faceta, który rządzi od 24 lat, który najwyraźniej dokonał kilku ważnych i znaczących rzeczy, należy na tej podstawie oceniać? Cóż, numer jeden, kto decyduje, co jest sprawiedliwe? Ty, ja, Basza? Nie, Bóg tak. I Bóg mówi, że wszystkie inne znaczące rzeczy, które mógł zrobić, błędą lub są nieistotne, ponieważ poniósł porażkę w tym najbardziej kluczowym momencie. A więc, przyjaciele, co z waszym życiem? A co z moim życiem? Czy udaje mi się to, co najważniejsze? A może odniosłem sukces w setce innych rzeczy, które świat mógłby nazwać ważnymi, ale które ostatecznie, kiedy zamkną wieko trumny, nie będą miały większego znaczenia? Cóż da człowiek za swą duszę, rzekł Jezus? To pytanie jest już zadawane tutaj, w Kings.

Zwróćcie teraz uwagę, że gdy będziemy dalej spoglądać na Baszę, prowokujecie mnie do gniewu swoimi grzechami. To jest werset 2 rozdziału 16. To jest przesłanie, które pochodzi od tego proroka.

Nie zobaczymy go już nigdy więcej. Jehu, syn Ananiego. I przekazuje Baszy wiadomość od Boga.

Wywyższyłem cię z prochu i uczyniłem cię wodzem nad moim ludem, Izraelem. Poszedłeś drogą Jeroboama i doprowadziłeś do grzechu mój lud, Izrael, drażniąc mnie ich grzechami. To zdanie będzie często pojawiać się w dalszej części historii. I zauważcie, oni sprawili, że Izrael, mój lud, stał się grzechem.

Zatem nie tylko Basza zgrzeszył, ale doprowadził Izrael do grzechu, co rozgniewało Boga. Jakie prawdy teologiczne wypływają z tego stwierdzenia? Cóż, po pierwsze, Bóg jest osobą. Jest osobą, którą można zranić i rozżłościć.

Drugą rzeczą, która się tutaj wyłania, jest to, że grzech jest odstępstwem od Bożych celów. I jako taki go prowokuje. Ale zwróć uwagę na to słowo prowokować.

Bóg nie jest zły. Bóg jest miłością. Ale Boga można pobudzić do gniewu.

Możemy zrobić wiele dla Boga. Bóg nie jest jedynie nieporuszonym poruszycielem, który po prostu, w całkowitej bezsilności, siedzi w niebie i mówi: „Och, znowu to zrobili”. On jest osobą.

To osoba, którą porusza to, co robimy, to, jak niszczymy własne życie. Na tej podstawie możemy zrozumieć kontekst innych fragmentów. Nie dlatego, że Bóg poczuł się tak bardzo urażony, ale dlatego, że jest o nas zazdrosny.

Nie jest zazdrosny o swoją reputację. Jest zazdrosny o to, co robimy ze swoim życiem. Ci królowie zmusili lud Boży do robienia rzeczy, których Bóg wyraźnie im zakazał.

W rezultacie jest bardzo zły. Kiedy ty i ja patrzymy w lustro, co tam widzimy? Podobnie jak syn Jeroboama, Nadab, synowi Baszy, Ela, przeznaczone było panowanie przez bardzo krótki czas. Tekst mówi, że panował przez dwa lata, a następnie inaugurowano jego inaugurację w 26. roku życia Asy, a zmarł w 27. roku życia Asy.

Powiedzieliśmy: och, poczekaj chwilę, poczekaj chwilę. To rok, a nie dwa lata. Co się dzieje? Sprawa wygląda tak, że panował przez dwa lata kalendarzowe, które były 26. i 27. rokiem Asy.

Więc to się dzieje. To jest przykład tego, co można zobaczyć wielokrotnie. Będzie napisane, że panował tak długo, a kiedy policzysz, w którym roku drugiego króla zaczął panować i jakiego króla zakończył? To nie działa prawidłowo.

Ale to właśnie się dzieje. Liczy lata, a oba królestwa, Juda i Izrael, miały oddzielne kalendarze. Jeśli więc wziąć to wszystko pod uwagę, liczby w królach są niezwykle dokładne.

Powtarzam, że nie mamy ludzi siedzących i wymyślających fajne historie. Pracują ze źródłami, które mają pod ręką. Panował więc bardzo krótko.

Dlaczego? Cóż, moglibyśmy powiedzieć na podstawie Księgi Wyjścia 34, werset 7, grzechy ojców. Elah zostaje ukarany za grzechy swego ojca. Ale to nie jest takie proste.

Spójrz na wersety 9 i 13 rozdziału 16. Kiedy był w Tirsie, upijając się w domu Arzy, który był nadzorcą domu w Tirsie, wszedł Zimri i uderzył go. Elah wydaje się być osobą bardzo egoistyczną.

A potem przejdź do wersetu 13. Za wszystkie grzechy Baszy i grzechy jego syna Eli, które zgrzeszyli i do których doprowadzili Izraela, drażniąc Pana, Boga Izraela, swoimi bożkami. Tak.

Czy Ela zostanie ukarana za grzechy Baszy? Tak. Tak. Ale czy Ela zostaje ukarany za swoje własne grzechy? Tak.

I tu znowu widzimy wzajemne oddziaływanie. Ty i ja mamy wpływ na tych, którzy za nami podążają. Dlaczego Ela jest grzesznikiem? Ponieważ jego ojciec był grzesznikiem.

Chwalcie Boga, to nie jest absolutne. To nie jest krok milowy. Dziękuję Bogu za tych, którzy nie podążają za wpływem swoich rodziców.

Ale faktem jest, że grzech ma konsekwencje. A konsekwencje te będą odczuwalne przez pokolenia. To nie tak, że Bóg siedzi w niebie i mówi: jeśli zgrzeszysz, dostanę twoje dzieci.

Nie. Ale on mówi: nie grzesz. Twoje grzechy mają konsekwencje.

Pod względem ich wpływu na kolejne pokolenia, pod względem tego, jak kolejne pokolenia przyjmą to, czego dokonaliście. Tak więc następcą Jeroboama został Nadab. Nadab zabity przez Baaszę.

Następcą Baaszy został Elah. A teraz Elah ma zostać zabity. Co mówimy? Mówimy, że ty i ja mamy wybór.

Nie musimy podążać ścieżkami, które wybrali nasi poprzednicy, jeśli te ścieżki są złe. Możemy wybrać, chwalić Boga, a nie podążać za nimi. Oj, będą skutki.

Efekty będą, ale możemy wybrać inny kierunek. Elah nie zdecydował się pójść w innym kierunku niż jego ojciec.

A Basza nie zdecydował się pójść w innym kierunku niż ten, który wyruszył jego dziadek, Jeroboam. Wybierz swoją ścieżkę bardzo ostrożnie. Przejdźmy teraz do trzeciej dynastii, która rządziła w Królestwie Północnym za panowania Asy.

Jest to, jak sądzę, najkrótsza dynastia ze wszystkich. To dynastia Zimri. Czytaliśmy ten werset wcześniej.

Ela była w Tirzy. Tirza h jest stolicą Królestwa Północnego. Zapiwszy się w domu Arzy, który był nadzorcą domu w Tirsie, wszedł Zimri, uderzył go i zabił w 27 roku panowania Asy, króla judzkiego, i panował w jego miejsce.

Powiedziano nam, że Zimri w wersecie 9 jest dowódcą połowy rydwanów. To czyni go pułkownikiem. Dowodzi połową rydwanów Elaha.

Ale kim jest generał? Generałem, zgodnie z rozdziałem 16, werselem, werselem 16, jest Omri, dowódca armii. To czyni go generałem. Zatem pułkownik dokonał zamachu stanu i zabił króla.

Armia jest daleko. A kiedy dociera do nich wiadomość, że pułkownik Zimri zabił króla, co robią? Wiersz 16: Dlatego tego dnia w obozie cały Izrael ustanowił Omriego dowódcą wojska, królem nad Izraelem. Nie będą mieli pułkownika rządzącego krajem.

A generał z pewnością nie będzie posłuszny pułkownikowi. Zatem ponownie widzimy w Biblii te interesujące narzędzia narracyjne, które miały nas wciągnąć i wskazać historię. Musimy teraz poznać trochę geografii, żeby mieć jasność w naszym myśleniu.

To jest Morze Śródziemne. A oto Morze Galilejskie, Jordan i Morze Martwe. Mniej więcej granica między Izraelem a Judą wygląda mniej więcej tak.

Tutaj w górze jest Sychem, z górą Ebal po jednej stronie i górą Garizim po drugiej. Jest tu stromy kanion biegnący na północ od Sychem, a Tirza znajduje się na dnie tego kanionu. Jeroboam wybrał Tirzę na swoją stolicę głównie dlatego, że można ją łatwo obronić od południa.

Tutaj na dole i porozmawiajmy o granicy Filistynów. Tutaj na dole jest miasto Gibeton. Jest to coś w rodzaju miasta granicznego pomiędzy Izraelem na północy a Filistynami na południu.

Imię to pojawia się w Księdze Jozuego dwukrotnie na pograniczu różnych terytoriów plemiennych. Pojawia się w 15 rozdziale Królów, ponieważ to tutaj Nadab walczy, gdy Baasha go zabija. Zatem tutaj Zimri zabija Elę w Tirzy, a tutaj na dole Omri z prawdopodobnie drugą połową rydwanów i resztą armii.

I przyszła taka wiadomość, zgadnijcie co? Pułkownik Zimri zbuntował się. Spiskował przeciwko królowi i zabił go. Co się więc stanie? Jak powiedziałem, armia twierdzi, że pułkownik Zimri nie będzie nami rządził.

Jeśli ktoś ma nami rządzić, będzie nami rządził król Omri. I tak armia koronuje Omriego na polu bitwy na króla. Teraz pozwólcie, że wspomnę wam jeszcze raz, że mieliśmy to sformułowanie w całym Izraelu.

I całkiem wyraźnie, to odnosi się do północnego królestwa. Juda jest drugi. Mieliśmy już wiele okazji i będziemy mieli ich więcej, Juda i cały Izrael.

I mamy tendencję do mówienia: chwileczkę, czy Juda nie jest częścią Izraela? No tak, pierwotnie. Jednakże pod względem geograficznym są to raczej różne regiony, a w Księdze Jozuego znajdują się odniesienia do Judy i całego Izraela. Zatem tutaj powiedziano nam, że cały Izrael koronował Omriego na króla.

Cóż, nie za bardzo. To armia całego Izraela. Ale mówisz o przedstawicielach królestwa północnego, którzy tego dokonali.

Fascynująca jest zatem myśl, że kilka wersetów później powiedziano nam, że Zimri rządził siedem dni. I Omri oblegał Tirzę. Mam nadzieję, że w niebie będą natychmiastowe powtórki.

Ja chcę to zobaczyć. To znaczy, że w ciągu tygodnia przenieśli tam całą armię. Około 40 mil.

I Tirza, przepraszam, Zimri, wszystkie te Z tutaj. Zimri zobaczył pismo na ścianie. To koniec.

Więc co zrobił? Wszedł do pałacu, prawdopodobnie się upił, podpalił pałac i zmarł. Teraz chciałbym cię zapytać, na podstawie tych opisów Zimriego, jaką osobą według ciebie był? Znalazł Elę pijaną w pałacu. I tak w wersecie 10 pojawił się Zimri, powalił go i zabił.

Bingo. Teraz więc został królem. Siedem dni później wojsko otoczyło miasto.

A Zimri, gdy zobaczył, że miasto zostało zdobyte, wszedł do cytadeli domu królewskiego, spalił nad sobą dom królewski ogniem i umarł. Postrzegam Zimriego jako osobę impulsywną. Nie jestem wcale pewien, czy planował zabić Elę, ale wszedł do pałacu.

Oto on, pijany, bezradny. Zimri mówi: bingo, zabij go. Mam zamiar zostać królem.

Czy on myśli? Nie. Mówiłem to już wcześniej, grzech czyni cię głupim. Nie pomyślał o konsekwencjach tej sytuacji.

Czy armia pójdzie za mną? Czy Amri naprawdę będzie mi poddany? A teraz, kiedy to wszystko się skończy, spal to miejsce i umrzyj. Mówię to wszystko, żeby powiedzieć, że Bóg uczynił nas wszystkich różnymi. Mamy różne typy osobowości.

Mamy różne podejście do życia i to jest dobre. Pytanie jednak brzmi: co Bóg może zrobić z twoją osobowością? Ponieważ to jest wspaniała dobra wiadomość. Bóg może posłużyć się każdym z nas.

Musimy jednak wiedzieć, kim jesteśmy i wiedzieć, w jaki sposób Bóg może ze mną współpracować. Jak mógł złagodzić tę impulsywność? Albo jak mógłby rozpaść ogień pod tymi z nas, którzy są bardziej bydlęcy? Ale jest problem. I to jest piękno Biblii.

Widzimy to wszystko. Widzimy, co mogło być, i widzimy, co jest. Teraz zwróć uwagę na to, co stanie się później.

Wersety 21 i 22. Następnie lud Izraela został podzielony na dwie części. Połowa ludu poszła za Tibnim, synem Ginata, aby go ustanowić królem, a połowa za Omrim.

Ale lud, który poszedł za Amrim, zwyciężył lud, który poszedł za Tibnim, synem Ginata. I Tibni umarł, a Amri został królem. Hmm.

Więc co się stało? Cóż, całkiem jasne, że podczas tego straszliwego przewrotu Elah rządził tylko przez rok i nie wygląda na to, żeby był wielkim królem, pijanym w pałacu. Zimri go zabił. Zimri trwa tydzień.

Amri jest teraz królem. Jest całkiem jasne, że są ludzie, którzy mówią: tak, armia ukoronowała Amriego, ale nie jestem pewien, czy chcę generała za mojego króla. Chcę Tibniego.

I znowu nic nie wiemy o Tibni. Nie wiemy, kim był. Nie wiemy, dlaczego nim był; Przypuszczam, że był wysokim urzędnikiem w sądzie.

Być może miał kontakty kapłańskie. Nie wiem. Ale znowu jest to obraz chaosu, który ma miejsce w tym narodzie, który odrzucił swoje korzenie, który odrzucił swoje podstawy religijne i stwierdził, że możemy to nadrobić w miarę upływu czasu.

Jeszcze raz myślimy o Psalmie. Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Jahwe. Kiedy odrzucamy Boże drogi, nie powinniśmy się wcale dziwić, jeśli nastąpi chaos.

Nie wiemy, czy Tibni został zamordowany przez swój własny lud, czy został pokonany w bitwie i jak długo trwał ten podział. Tekst mówi, że Amri rządził w Tirzy przez sześć lat. Potem sam kupił wzgórze Szemar, a miasto, które założył, nazwano Samarią.

Samaria jest zwrócona w stronę wybrzeża i jest pięknym stożkowym wzgórzem. Miasto leży na szczycie, na samym końcu szerokiej doliny, która prowadzi w dół do wybrzeża, a w dole wielka międzynarodowa autostrada prowadząca do Egiptu. To trochę przypomina to, co zrobił David.

Dawid zdobył to miasto na granicy Judy i Beniamina, miasto zwane Jerozolimą, i uczynił je swoją stolicą. W pewnym sensie to miasto nie należało do żadnego plemienia. Należał do Davida.

W tym samym sensie Amri kupił to wzgórze i zbudował tam miasto. Należy do Amriego. Amri wyraźnie mówi, że Izrael wkroczył w nową fazę.

Nie musimy już ukrywać się w tym kanionie, aby się chronić. Teraz możemy siedzieć tutaj, twarzą w twarz ze światem i brać udział we wszystkim, co świat może nam zaoferować. Nadszedł nowy dzień i dokładnie to samo przydarzyło się Amriemu.

Po raz kolejny niewiele wiemy o rządach Amriego. Rządził 11, 11 i pół, 12 lat. Sześciu z nich jest w Tirsie, a sześciu w Samarii.

Ale sto lat później Asyryjczycy nazywają Izrael domem Amriego. W tym momencie dynastia Amriego już dawno minęła. Najwyraźniej znów był znaczącą osobą.

Ale po raz kolejny Biblia odrzuca jego regułę i mówi coś przerażającego. Werset 26: Chodził całą drogą Jeroboama, syna Nebata, i w grzechach, do których doprowadził Izraela, prowokując do gniewu Pana, Boga Izraela, przez ich bożki. Ale spójrz na werset 25.

Amri uczynił to, co złe w oczach Pana, i uczynił więcej zła niż wszyscy, którzy byli przed nim. Hmm. Co to znaczy? Nie wiemy.

Ale mam przypuszczenie i podzielę się nim z wami. Przypuszczam, że nie tylko otwiera Izrael na światowy handel, ale także otwiera Izrael na bogów świata. Podejrzewam, wiedząc, co zrobił jego syn, podejrzewam, że Amri prowadzi ich do powiedzenia: „Hej, hej, jest wiele dróg do nieba”.

Tak, tak, nasz starożytny, tradycyjny Bóg Jahwe, tak, on jest jedną dobrą drogą. Ale och, jest mnóstwo innych sposobów. Wiesz, świat jest dużym miejscem.

Spójrz na te wszystkie inne religie. Musimy być bardziej włączający. Zastanawiam się.

Zastanawiam się. Zwracamy się zatem do syna Amriego, króla Achaba – werset 29 rozdziału 16.

W 38 roku Asy, króla Judy. O mój Boże. Ilu królów izraelskich widział Asa? Jeroboam, Nadab, Basza, Ela, Zimri, Amri, Achab.

Siedmiu królów za panowania Asy. Powtarzam więc, że nie sędzę, abyśmy mogli przecenić znaczenie panowania Asy dla Judy. Myślę, że pewne rzeczy zostały ustalone w ciągu tych 41 lat, kiedy na północy wszystko się rozluźniało.

I tak mamy teraz na północy, że sytuacja w końcu zostaje, cytuję, dopięta na ostatni guzik. Izrael był zawsze tym bogatszym, bogatszym i bardziej kosmopolitycznym z obu królestw. Juda była zwykle odizolowana tutaj, na wzgórzu, biegnącym od Beer-Szeby do Jerozolimy.

Południowa granica Judy była zawsze przedmiotem sporu pomiędzy Edomem a Judą. Ale Izrael miał więcej ziemi uprawnej. Miało to związek z tą wielką międzynarodową autostradą.

Miało to także związek z inną wielką międzynarodową autostradą, która biegła od Zatoki Akaba nad Morzem Czerwonym aż do Damaszku. Zatem bogactwo, władza, płodność, wszystkie te rzeczy były tam dostępne. A teraz spotykają się z Amrim i zaczynają, jak mówię, ustalać wszystko.

Achab jest jego następcą. A z ludzkiego punktu widzenia wszystko wygląda dobrze — werset 30.

Achab, syn Amriego, czynił zło w oczach Pana bardziej niż wszyscy, którzy byli przed nim. Tak , tak tak . Amri przewyższył swoich przodków.

A teraz Achab przewyższa swego ojca w grzechu. Jak? Wiersz 31. Jakby lekko było mu postępować w grzechach Jeroboama, syna Nebata, wziął za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, poszedł, służył Baalowi i oddał mu pokłon jego.

Jeśli mam rację co do Amriego, Amri mówi: tak, Jahwe jest naszym Bogiem, ale rozpoznamy tych wszystkich innych. Teraz, mówi Achab, i zamierzam oddać pokłon Baalowi. Myślę, że powiedział: Będę czcić Jahwe i Baala obok siebie.

Jego żona Jezebel najwyraźniej tam nie chodziła. Nie będę oddawać czci żadnemu Jahwe. Będę czcił mojego Boga Baala, którego zawsze czciłem.

Warto się zastanowić, dlaczego Achab poślubił Izebel? Wiele osób wierzy, że tak naprawdę to Amri to zaprojektował. Że jedną z rzeczy, które zrobił Amri, było zaprzestanie wojen ze swoimi sąsiadami. Między Roboamem a Jeroboamem doszło do wojny.

Wybuchła wojna między Asą i Baszą. Już nie. Uważa się więc, że jedną z rzeczy, które zrobił Amri, było zawarcie pokoju ze swoimi sąsiadami.

Jak to zrobić? W sojuszu wydajecie swoich synów i córki z synami i córkami swego bliźniego. Jest więc, jak sądzę, prawdopodobne, że nie tylko Achab powiedział: „Myślę, że poślubię Izebel”. Myślę, że to Amri powiedział do Ethbaala: „Hej, chcę zawrzeć z wami sojusz.

A co jeśli poślubię mojego syna Achaba z twoją córką Izebel? Nie wiem, czy tak właśnie było, ale wydaje mi się, że jest to prawdopodobne. Co więc tutaj widzimy? Po raz kolejny widzimy ten dryf. Widziałem to wiele lat temu.

Wydaje mi się, że mówiłem ci to już wcześniej. Wiele lat temu widziałem ten mały epigram. Utrata wiary rzadko kończy się wybuchem.

Zwykle jest to powolny wyciek. I to właśnie mamy w Izraelu: powolny wyciek. Cóż, będziemy nadal czcić Jahwe, ale zrobimy z Niego kilku bożków.

Cóż, będziemy nadal oddawać cześć Jahwe, ale zdajemy sobie sprawę, że istnieje wiele innych ważnych sposobów oddawania czci. Tak, tak, będziemy nadal czcić Jahwe, ale będziemy także czcić innego Boga. Pozbędziemy się tego głupiego Jahwe, centymetr po calu.

A zatem mówię wam, jak to sobie powtarzam, czy odstąpiłem od wyłącznego wielbienia Jahwe? Czy zacząłem oddalać się od Niego o cal? Przestań. Przestań. Nie zdarzyło się to w przypadku Jeroboama.

W przypadku Bashy to się nie zdarzyło. To nie zdarzyło się w przypadku Omriego. To nie zdarzyło się w przypadku Achaba.

Tak naprawdę każdy z nich oddalał się coraz bardziej i dalej. Pewnego dnia budzisz się z myślą, że może potrzebujesz swojej starej wiary i odkrywasz, że już jej nie ma. Odeszło.

Nie ma go tam. Achab, syn Omriego, czynił zło w oczach Pana bardziej niż wszyscy, którzy byli przed nim. I jakby to było dla niego coś lekkiego, wziął za żonę swoją Izebel, poszedł, służył Baalowi i oddał mu pokłon.

Widzimy więc tę tragiczną ścieżkę w dół, która osiąga swój najniższy punkt, tutaj, u Achaba. I wtedy na scenie pojawiają się Eliaz i Elizeusz. Bóg nie będzie stał bezczynnie i czekał, aż to, w co włożył swoje życie w ramach przymierza, zostanie po prostu usunięte.

Chwała Bogu, on się łatwo nie poddaje. I tak sprowadza tych ludzi do przeszłości. Myślę, że jedną z oznak tego można znaleźć w ostatnim wersecie rozdziału 16.

Za jego dni, za Achaba, Hiel z Betel zbudował Jerycho. Położył jego fundamenty kosztem swego pierworodnego Abirama, a kosztem swego najmłodszego syna, Seguba, postawił jego bramy, zgodnie ze słowem Pana, które wypowiedział przez Jozuego, syna Nuna. Hm, o co chodzi? Cóż, wróćmy i spójrzmy na Jozuego, rozdział 6, werset 26.

Jerycho upadło. Jakie znaczenie ma Jerycho? Och, Jerycho jest inauguracją ziemi obiecanej. A kiedy upadł, werset 26, Jozue w tym czasie złożył na nich przysięgę, mówiąc: Przeklęty przed Panem mąż, który powstanie i odbuduje to miasto, Jerycho.

Kosztem swego pierworodnego położy jego fundament. Kosztem swego najmłodszego syna postawi jego bramy. O co chodzi? Rozpoczął się proces.

Bóg daje tę ziemię obiecaną swojemu ludowi. A tu, w tej chwili, nie odbudowanej. Jeśli ktokolwiek miałby go odbudować, poświęciłby swojego pierworodnego, aby poświęcić mury.

I poświęcają swoje drugie dziecko, aby poświęcić bramy. Tak minęły lata. Są na łądzie.

A mimo to są nieposłuszni właścicielowi ziemi. Jozuego 6.26. Jozuego 6.26. Posiadają ziemię w prezencie. Prezent od właściciela.

Ale tak naprawdę nie są już w dobrych stosunkach z właścicielem ziemi. Jak długo zamierzają to jeszcze posiadać? A oto teraz Jerycho jest odbudowane. W prawdziwym tego słowa znaczeniu ten moment mówi: hej, ostrzegasz.

Możesz stracić tę ziemię. Dałem ci to. A to nieodbudowane miasto było dowodem, że ci je dałem.

Teraz, teraz, miasto zostało odbudowane. I co to oznacza? To oznacza, że jesteś w ostrzeżeniu. Tak więc, gdy przyglądamy się tej historii od Jeroboama do Achaba i od Roboama do Asy w rozdziałach 13, 14, 15 i 16, widzimy z jednej strony Judę utrzymaną razem przez tego człowieka Asę, którego serce było doskonałe wobec Lorda.

Nie jest to doskonały występ. Nie zrobił wszystkiego dobrze. I faktycznie koniec jego historii nie jest szczęśliwy.

Niemniej jednak w rzeczywistości jest on zaprzędany Bogu. Żadnych bożków, żadnych innych bogów, nic więcej. Ale na północy w dół i w dół, aż przeczytamy te słowa, które przeczytaliśmy.

Poszedł, służył Baalowi i oddał mu pokłon. Wzniósł ołtarz Baalowi w domu Baala, który zbudował w Samarii. Świątynia Baala w stolicy.

I Achab stworzył Aszerę, boginię płodności. Achab uczynił więcej, aby pobudzić do gniewu Pana, Boga Izraela, niż wszyscy królowie Izraela, którzy byli przed nim. Więc to jest w tym momencie.

Juda, wyglądasz nieźle. Izrael wygląda bardzo, bardzo źle. Co wydarzy się dalej? Czekać na dalsze informacje.

Pomódlmy się.

Och, ojcie. Och, ojcie. Nie pozwól nam tam iść. Pomóż nam każdego dnia, pod każdym względem, mieć pewność, że nasze serca, dzięki Twojej łasce, są całkowicie Twoje. Nie wpuszczaj niczego innego do sali tronowej.

Nie wpuszczajcie niczego innego do Najświętszego. Pozwól nam być wszyscy Twój bez rywala, bez ograniczeń. W Twoje imię modlimy się. Amen.